

Dzieło Odkupienia według Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi według dziennika duchowego Elżbiety Kindelmann

Funkcjonują trzy grupy, które są częścią społeczności Płomień Miłości Niepokalanego Serca Maryi i są to :

1. **Nocne Czuwania str. 1**
2. **Ofiaruj Swoje Cierpienie str. 11**
3. **Płomień miłości Maryi w rodzinach str. 24**

Każdy uczestnik Dzieła Odkupienia Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi otrzymuje Modlitewnik w formie pdf

Wszystkie trzy grupy mają swój plan modlitewny i plan wyrzeczeń których się podejmują oraz cierpienia które ofiarują w intencji Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi, na które to plany prowadzone są zapisy.

Wszystkie osoby z tych trzech grup widzą ogłoszenia na społeczności

Poniżej zamieszczam opis każdej z grup

Grupa 1 Nocne Czuwania

„Widzisz, córko, gdy Płomień mojej miłości zapłonie na ziemi, jego łaski spłyną również na umierających. Szatan zostanie oślepiony i dzięki waszej czujnej modlitwie nie będzie już mógł atakować umierających. Łagodny blask Płomienia mojej miłości nawróci najzatarzalszego grzesznika” (12 września 1963).

„Proszę, aby nocne czuwania, poprzez które pragnę ratować dusze umierających, w każdej parafii organizowano w taki sposób, by nie było minuty, w czasie której by nie czuwano. Jest to środek, który daję wam do dyspozycji. Dzięki niemu możecie ratować dusze konających przed wiecznym potępieniem. Światło Płomienia mojej miłości oślepi szatana” (9 lipca 1965).

Prośba Matki Bożej do nas wszystkich

„Podczas modlitwy, poprzez którą oddaje Mi się największą cześć, dodawajcie taką prośbę: «Matko Boża, rozlewaj na całą ludzkość działanie łaski Twojego Płomienia Miłości, teraz i w

godzinę śmierci naszej. Amen». Te słowa nie mają być aktem strzelistym, lecz muszą się stać waszą stałą modlitwą błagalną” (październik 1962).

Udział w Dziale Odkupienia według dziennika duchowego Elżbiety Kindelmann



Czuwanie nocne pierwsze w czwartek 23.00-24.00



Czuwanie nocne drugie

w piątek od 22-giej do 6.00 (1 godzina czuwania między 22.00 a 6.00 rano)



Mały Plan to 1 godzina w czwartek



Średni plan to 1 godzina w czwartek i 1 godzina w piątek



Ambitny plan to czuwanie całonocne w piątek od 22.00 do 6.00 rano

Propozycje modlitewne na nocne czuwanie

1. Różaniec
2. Koronka
3. Droga krzyżowa
4. Rozważanie Męki Pańskiej
5. Koronka do MB
6. Lektura Pisma Świętego

7. Lektura Psalmów
8. Nabożeństwo do Anioła Stróża
9. Godzinki do NMP
10. Godzinki do Świętego Michała Archanioła
11. Gorzkie żale
12. Nieszpory

Musisz też jeszcze bardziej ograniczyć sen w nocy. Proszę cię, abyś czuwała wtedy na modlitwie przez dwie godziny, abyś wstawiała dwa razy, za każdym razem na godzinę. Cóрко, czy mogę na

ciebie liczyć? Proszę cię o to Ja, Bóg-Człowiek.

DAR ŁASKI MATKI BOŻEJ

1) Daję wam do dyspozycji nowy środek, promień światła. Jest to Płomień Miłości mojego Serca. [...] Jestem Matką łaskawą

i kochającą, która w jedności z wami was

ratuje. [...] Ten pełen łask Płomień, który daje wam moje Niepokalane Serce, powinien wędrować od serca do serca, rozpalając wszystkie serca [...]. Jego blask oślepi szatana. Jest ogniem miłości i zgody, który wyprosiłam u Ojca Przedwiecznego dzięki zasługom świętych Ran mojego Boskiego Syna” (13 kwietnia 1962).

2) „Córko, Płomień mojej miłości tak się rozpałił, że pragnę wam przekazać nie tylko całe jego światło, ale i cały jego żar. [...] Płomienia mojej miłości – tak wielkiego i potężnego – nie mogę już dłużej w sobie powstrzymać, z wielką siłą tryska on z mojego Serca, by was ogarnąć. Moja rozlewająca się miłość pochłania nienawiść piekła, aby jeszcze więcej dusz zostało ocalonych od wiecznego potępienia. Będę wam pomagać w sposób niemal cudowny, tak że stale będziecie to dostrzegać” (19 października 1962).

3) „Pragnę, by Płomień Miłości mojego Niepokalanego Serca, który dokonuje cudów w głębi ludzkich serc, stał się znany wszędzie, tak jak na całym świecie znane jest moje Imię” (19 października 1962).

4) „Działaniem łaski Płomienia mojej miłości pragnę objąć wszystkie ludy i narody, również te, które nie poznały jeszcze Chrystusa, nie tylko te, które należą do Kościoła katolickiego, lecz i

wszystkie dusze na świecie oznaczone znakiem krzyża mojego Boskiego Syna” (16 września 1963).

PŁOMIEŃ MIŁOŚCI

Pojęcie Płomienia Miłości nie jest nowe. Natrafiamy na nie w wielu miejscach Pisma Świętego i odnajdujemy je już w Starym Testamencie.

A) PŁOMIEŃ MIŁOŚCI W PIŚMIE ŚWIĘTYM I TRADYCJI KOŚCIOŁA

„Bóg jest miłością” – pisze apostoł Jan (1 J 4, 8). Ta Wieczna Miłość objawiła się w sposób najbardziej dostrzegalny dla ludzkich zmysłów, gdy Pan ukazał się Mojżeszowi w płonącym krzewie (Wj 3, 1–7). Jest ona zatem żywym, gorącym płomieniem, który nigdy nie gaśnie.

Ta Wieczna Miłość chce się sobą dzielić ze swoimi stworzeniami. To pragnienie spełniło się, gdy druga Osoba Trójcy Świętej, Jezus Chrystus, przyjął ludzkie ciało w łonie Niepokalanej Dziewicy. Bóg bowiem bowiem tak „umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16).

Miłość Boża objawia się w najdoskonalszy sposób w Jezusie Chrystusie. Wylewał On na nas swoją Boską miłość przez całe życie, od chwili narodzin aż po dobrowolnie złożoną za nas na krzyżu ofiarę przebłagalną. Dostrzegali to wszyscy, którzy szczerym sercem szukali Jego bliskości. Jezus pomagał wszystkim uciśnionym i cierpiącym, którzy byli gotowi Mu uwierzyć i zaufać. Dlatego cały lud słuchał Go z zapartym tchem. Jego przebacząca miłość przyciągała grzeszników, których czynił swoimi apostołami i następcami. Gdy było to konieczne, karmił ich słowami rozpalającymi serca: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” (Łk 24, 32) – pytali się nawzajem uczniowie w Emaus, trafnie odczytując sposób działania Pana.

Cały program miłości Jezusa streszcza się w słowach: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął” (Łk 12, 49). Bóg i dziś udziela człowiekowi swojej miłości. Kiedy król Salomon poświęcił świątynię, spadł ogień z nieba, a „chwała Pańska napełniła dom Pański” (2 Krn 7, 1–2). Bóg wybrał i uświęcił ten dom – ogień z nieba miał w nim płonąć na chwałę Bożą jako ogień ofiarny. Dziś we chrzcie Duch Święty, niejako przywołując ten obraz, zapala isierkę Bożej miłości w świątyni ludzkiej duszy i uświęca ją, aby już nieustannie płonął w niej ogień miłości ku chwale Boga: „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3, 16).

To samoudzielanie się Boga nas uświęca, dlatego też nazywamy je łaską uświęcającą. Uzdalnia nas również do udziału w życiu wiecznym Boga zwanym też życiem łaski. Bóg stawia nam poprzeczkę bardzo wysoko, wzywając: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19, 2).

Choć we chrzcie otrzymaliśmy Boże życie, nasza ludzka natura się nie zmieniła i nie pozbyliśmy się złych skłonności. Drzemią one w nas i wciąż są nam bliższe niż dobro. Iskierka Bożej miłości żyje w nas jednak i zaczyna działać. Ma ona stopniowo wypłeniać całe zło, aby coraz bardziej ukazywało się w nas to, co dobre i święte. Dlatego ta iskierka musi się w nas powiększać, musi się stać dużą iskrą. I nie tylko to! Bóg pragnie, by dzięki naszej współpracy iskra Jego miłości stała się ogniem, płonącym ogniem pochłaniającym, niszczącym w nas wszystko, co złe i niedoskonałe. W ten sposób Bóg chce nas oczyścić i uświęcić. Jeżeli dusza nie będzie czynić przeszkód łasce, lecz będzie jej uległa, to już tu na ziemi może osiągnąć pełnię doskonałości: wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem. Będzie to nagroda za jej wierność, za stałość w miłości. Bóg uczyni w niej sobie mieszkanie (por. J 14, 23), a ona, wypełniona żarliwą miłością do Boga, sama stanie się żywym płomieniem miłości zapalającym inne dusze i świecącym im w ciemności grzechu.

Pierwszym, który intensywnie zgłębiał poszczególne fazy tej przemiany duszy, był św. Jan od Krzyża (1542–1591). O nim, doktorze Kościoła i mistycznym teologu wielkiego formatu, Urząd Nauczycielski Kościoła stwierdza, że „napełniony świętym Duchem Boga, napisał księgi niebiańskiej mądrości” (por. Droga na Górę Karmel, I, 20). W swoim dziele Żywy płomień miłości (księga druga) mistyk w niezrównany sposób opisuje miłość Boga zstępującą na każdą duszę. Wewnętrznie przeniknięty opisywanymi prawdami po mistrzowsku opisuje oczyszczające i uświęcające działanie płomienia miłości w różnych fazach życia duchowego duszy, przygotowującego ją na zjednoczenie z Bogiem. Patrząc z perspektywy Boga, jest to działanie zbawcze, dla duszy oznacza ono jednak bolesny proces oczyszczenia i uszlachetnienia. Następnie święty mistyk ukazuje, jak Boża iskra, przenosząc nas na coraz wyższe stopnie miłości, rośnie w nas, aż w końcu rozpala się w duszy jasnym płomieniem. Symbol i wyraz Bożej miłości

Istotę człowieka, ośrodek jego osobowości, od dawien dawna nazywamy sercem. Oczywiście mamy na myśli serce w znaczeniu przenośnym – serce etyczne – używając tego pojęcia zamiennie z pojęciem duszy. Mówimy przecież, że kochamy kogoś „całym sercem i duszą”. Serce jest zatem ośrodkiem miłości.

Bóg jest miłością w swojej istocie. Ta Wieczna Miłość uwidoczniła się w Sercu Jezusa. On w najwznioślejszy sposób zaświadcza nam o miłości Trójjedynego Boga.

Bóg jest miłością w swoim działaniu. Tęsknotę i żar tej udzielającej się miłości symbolizuje płomień, którym płonie Serce Jezusa. Jest on jednak nie tylko znakiem, lecz także wyrazem przepełniającej Serce Jezusa nieskończonej miłości Trójjedynego Boga, miłości tak wielkiej i tak silnej, że w swojej dynamice wylewa się z Niego, bo nie potrafi się zamknąć w sobie. Nie sposób zatem myśleć o tym jasnym płomieniu w oderwaniu od Serca Pana.

Płomień Miłości jest dla Bożego Serca środkiem realizacji jego planów, jest jakby jego organem wykonawczym, łącznikiem między Bogiem a duszą człowieka. Miłość wylewa się z Bożego Serca, by leczyć rany naszej duszy, umacniać nas w miłości i upodabniać nasze serca do Jego Serca.

Czym jest Płomień Miłości

Jeżeli Serce Jezusa nazywamy źródłem, to Płomień Miłości jest strumieniem, który płynie do nas z tego źródła.

Jeżeli Serce Jezusa postrzegamy jako mieszkanie Trójjedynego Boga, to Płomieniem Miłości rozpalonym w Sercu Niepokalanej Dziewicy przez Ducha Świętego jest sama wcielona Miłość, narodzony z Ojca Syn Boży – JEZUS CHRYSZTUS.

Święty Augustyn, biskup i doktor Kościoła (354–430), przedstawiany niekiedy w sztuce sakralnej z płonącym sercem w dłoni, tak się modlił: „Niech się rozpali we wnętrzu moim żywy węgiel Twojej miłości. Niech się wzmacnia i rozpali ogniem potężnym. Niechaj się pali nieustannie na ołtarzu serca mego. Niech żarzy się we wnętrzościach moich i niech płonie w głębi mojej duszy. Obym w dniu mojej śmierci stanął doskonały przed Obliczem Twoim Amen.

KULT NIEPOKALANEGO SERCA MARYI W CZASACH OSTATECZNYCH

1) Już święty biskup Amadeusz wskazuje na rolę Maryi w czasach ostatecznych. Ten trubadur Najświętszej Dziewicy spogląda na Nią ze świętym podziwem właściwym człowiekowi średniowiecza. Kontemplując płonący w Jej Sercu ogień Bożej miłości, sięga w zachwycie po cudowne porównanie: „Płonęłaś jak gorejący krzew, który niegdyś ujrzał Mojżesz, płonęłaś, ale się nie spalałaś”, a następnie przyrównuje miłość płynącą z Serca Matki Bożej do rwącego ognistego strumienia, który "wpędza

piekło w przerażenie" . W prorockim widzeniu św. Amadeusz mówi dalej: „Dla Jej niezrównanej miłości Boga przypadnie Jej szatanem, szczególna rola w walce a nawet udział w sądzie ostatecznym"

2) Niedługo przed narodzinami kultu Serca Jezusowego, który wkrótce zaczął się niepowstrzymanie szerzyć po całym świecie, pewna wybrana przez Pana dusza w Coutances otrzymała - już wtedy misję pokuty i zadośćuczynienia dla nawrócenia ludzi żyjących w czasach ostatecznych. Ta dusza wynagradzająca nazywała się Maria des Vallées (1590-1658),

a jej kierownikiem duchowym był św. Jan Eudes, którego dzieła Maria pod każdym względem wspierała. I jej Matka Boża powiedziała: „Serce Jezusa jest moim Sercem, a kto oddaje im cześć, otrzyma wiele łask”¹⁵.

Czy rozumiemy, co oznacza zrównanie Serc Jezusa i Maryi oraz ich powiązanie z czasami ostatecznymi? Prawda ta mówi nam, że na końcu czasów Pan zamierza w swoim imieniu posłać na ratunek ludziom Najświętszą Matkę. Będzie Ona dla nas posłanniczką miłosiernej miłości Boga. Jej Niepokalane Serce, które poprzez płonąca w nim Bożą miłość całkowicie zjednoczyło się w doskonałej harmonii z Sercem Jej Boskiego Syna, stanie się dla nas ucieczką.

3) Jak zauważył biskup Ratyzbony, Rudolf Graber, „w św. Ludwiku Marii Grignionie de Montfort (ur. 1673 – zm. 1716, rok objawienia się Najświętszego Serca Jezusa) Matka Boża znalazła herolda, który w profetyczny sposób zapowiada przyjście Jej królestwa”¹⁶. Te słowa potwierdza sam święty: „[Syn Boży] uczynił Ją skarbnicą wszystkiego, co Ojciec dał Mu w posiadanie. Przez Nią daje członkom swego Ciała udział we własnych zasługach i cnotach i zlewa na nich swoje łaski”¹⁷.

4) Kierując się swoją macierzyńską misją i korzystając z otrzymanego od Syna przywileju, poprzez ukazanie się 27 listopada

1830 roku w Paryżu i obdarowanie nas Cudownym Medalikiem na znak swojej matczynej miłości Najświętsza Dziewica zapoczątkowała w dziejach zbawienia epokę maryjną. Program tej epoki zawiera się w wizerunku umieszczonym na medaliku: Ta, która została poczęta bez grzechu i której nie mógł zranić szatan, depta wężowi głowę, aby wypełniła się zapowiedź dana przez Boga w raju (por. Rdz 3, 15).

5) Tak przebiega coraz bardziej nasilająca się na naszych oczach walka między Bogiem a szatanem. Zadanie prowadzenia tego duchowego boju Bóg powierzył Najświętszej Maryi Pannie, która już w 1917 roku w Fatimie zapowiedziała, że w Niej zwycięży: „Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje!”. Troje pastuszków, którym Maryja objawiła się 13 lipca 1917 roku, pokazując swoje otoczone cierniami Serce z buchającym Płomieniem Miłości, nie mogło jeszcze wiedzieć, że ten Płomień stanie się środkiem, który przyczyni się do ostatecznego zwycięstwa w walce z szatanem. Znaczenie tego symbolu pozostało nieznane. To nasze pokolenie otrzymało łaskę poznania tajemnicy Płomienia Miłości za sprawą nowego objawienia, którego treść publikujemy w tej książce.

1. Na grupie nie propagujemy i nie udostępniamy treści związanych z orędziami prywatnymi i prorokami min. : Kościół Boga żywego, Maria Bożego Miłosierdzia, Cyprian Polak, Orędzie do Anny itd.
2. Na grupie zgłaszamy swoją chęć wzięcia udziału w dziele Odkupienia i szerzenia Płomienia Miłości
3. Zgłaszane godziny mogą się dublować i mogą z innymi powtarzać. Każdy indywidualnie patrzy pod kątem swojej dostępności i możliwości np rodzinnych.
4. Osoby które się zgłoszą powinny zadeklarować się w obrębie 7 dni jaki tydzień i godzinę np. czuwania , postu, adoracji wybierają.
5. Celem grupy jest zwiększenie mocy Płomienia Miłości oraz zadośćuczynienia Niebu za grzechy.
6. Wszelkie niejasności, pytania prosimy zgłaszać do administratorów którzy niezwłocznie odpowiedzą.

KORONKA DO PŁOMIENIA MIŁOŚCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen (5 razy)

(na cześć pięciu Najświętszych Ran Pana Jezusa czynimy na sobie 5 razy znak Krzyża św. z głębokim szacunkiem)

Następnie na dużym paciorku różańca mówimy:

Pełne boleści i Niepokalane Serce Maryi, prosz za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!

Na trzech małych paciorkach mówimy:

1. Boże mój, wierzę w Ciebie, ponieważ jesteś nieskończenie dobry!
2. Boże mój, ufam Tobie, ponieważ jesteś nieskończenie miłosierny!
3. Boże mój, kocham Cię, ponieważ jesteś nieskończenie kochający!

Na dużych paciorkach różańca mówimy:

Pełne boleści i Niepokalane Serce Maryi,
prosz za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!

Na małych paciorkach różańca mówimy:

Matko, ratuj nas przez Płomień Miłości

Twojego Niepokalanego Serca!

Po każdej dziesiątce mówimy:

Matko Boża! Rozlej na całą ludzkość

działanie łaski Twojego Płomienia Miłości

teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Na zakończenie:

Chwała Ojcu (3 razy)

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen (5 razy)

Modlitwa o wylanie Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Mary

O Najświętsza Maryjo Panno, nasza umiłowana Matko w niebie! Tak bardzo ukochałaś Boga i Jego dzieci, że ofiarowałaś na krzyżu swojego Jednorodzonego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa na przebłaganie Ojca w niebie i dla naszego zbawienia, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Ciebie, o umiłowana Matko, prosimy z dziecięcą ufnością: spraw, aby nasze słabe serca rozgorzały zapalonym przez Ducha Świętego Płomieniem Miłości Twojego Niepokalanego Serca, napełniając się doskonałą miłością Boga i bliźniego, abyśmy zjednoczeni z Tobą mogli kochać naszego Stwórcę i innych ludzi.

Pomóż nam, o potężna Królowo Serc, nieść ten święty Płomień wszystkim ludziom dobrej woli i gasić na całej ziemi ogień nienawiści ogniem miłości. Niech Jezus, Księżę Pokoju, w sakramencie swojej miłości zasiada na tronach ołtarzy jako Król szczęśliwości i Serce wszystkich serc. Amen

Imprimatur: 10 lipca 1984 roku

+ Józef, biskup Augsburga

Zdrowaś Maryjo .., módl

się za nami grzesznymi, rozlewaj na całą ludzkość działanie
łaski Twojego Płomienia Miłości, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen'''

Niech nasze stopy kroczą razem

Niech nasze ręce zbierają razem

Niech nasze serca biją razem

Niech nasze dusze odczuwają razem

Niech nasze myśli się jednoczą

Niech nasze uszy razem wsłuchują się w ciszę

Niech nasze oczy wpatrują się w siebie a nasze spojrzenia stapiają się w jedno

Niech nasze wargi razem proszą Ojca Przedwiecznego o zmiłowanie

(Modlitwa z Płomienia)

Dzięki Ci, Ojczy Przedwieczny, za to, że w swoim miłosierdziu dałeś nam to kochające matczyne
Serce, skarbnicę Twoich łask!

Dzięki Ci, Jezu Chryste, wcielony Synu Boży, za to, że zamieszkałeś w Niepokalanym Sercu
Twojej Dziewiczej Matki i w tajemniczy sposób udzielasz się nam jako Płomień Jej miłości!

Dzięki Ci, Duchu Święty, za to, że wydałeś plon w Niepokalanym Sercu Twojej Oblubienicy, a
Jej OWOC- Jezusa Chrystusa - wydajesz także w naszych sercach!

SCHRONIENIE W PŁOMIENIU MIŁOŚCINIEPOKALANEGO SERCA MARYI

Dusza, która całkowicie schroni się w Płomieniu Miłości Maryi, może się w życiu duchowym
spodziewać wielu przywilejów.

Łaski związane z Płomieniem Miłości:

1) Jak już wspomniano, spowodują lub przyspieszają jej nawrócenie.

2) Zapewnią duszy pokój. Ponieważ światło Płomienia Miłości oślepią szatana, dusza otulona tym Płomieniem jakby dla niego nie istniała. Nie widząc jej, nie może jej również kusić. Zapewnia to duszy uczucie pokoju.

3) Przyspieszają postęp duszy w życiu duchowym. Dusza nienękana już przez szatana, zyskuje więcej czasu i sił, by całkowicie zwrócić się ku Bogu. Może w znacznie większym stopniu czerpać z Jego łaski niż wtedy, gdy zużywała siły na walkę ze złem. Oznacza to, że szybciej doskonali się duchowo

i o wiele skuteczniej może pożytkować łaskę Bożą dla dobra swojego oraz innych dusz,

4) Jednoczą duszę z Bogiem. Miłość nie zatrzymuje się w pół drogi. Jej dynamika, jej istota powoduje, że domaga się ona coraz większego zjednoczenia i nie zaznaje spoczynku dopóty, dopóki nie osiągnie celu. Pragną tego zarówno Bóg jak i ludzka dusza. Kiedy zaś dusza dostąpi jedności z Bogiem umiera wprost ze szczęścia.

Grupa 2 Ofiaruj Swoje Cierpienie

„Miejmy wspólny cel – ratowanie dusz!” (17 maja 1963) „Chciejcie mieć udział w moim dziele odkupienia!” (15 stycznia 1964), „Powołałem was wszystkich do mojego dzieła odkupienia!” (24 maja 1963).

Wiele jednak zależy również od nas. Maryja mówi: „Starajcie się o oślepienie szatana, bo inaczej kiedyś zostaniecie pociągnięci do odpowiedzialności z powodu wielu, wielu zgubionych dusz. Nie chcę, by choć jedna dusza została potępiona! Szatan oślepi na tyle, na ile zaangażujecie się w to dzieło” (27 listopada 1963 roku).

Jak ratować dusze? „Ofiara i modlitwa – oto wasze środki!” (23 lipca 1963)⁷⁶. Matka Boża oznajmia: „Im więcej znajdzie się ofiarnych, czuwających na modlitwie dusz, tym większa będzie moc Płomienia mojej miłości na ziemi [...], gdyż siła ofiary i modlitwy zdławi ogień diabelskiej nienawiści” (6 grudnia 1964). „Będę wspierać wasz trud nieznanymi dotąd cudami. Będą się one dokonywać cicho i łagodnie, a w ten sposób wynagradzać mojemu Synowi” (1 sierpnia 1962).

"Nawróćcie się do Mnie i ofiarujcie Mi się na ołtarzu cichości i wewnętrznego męczeństwa. [...] Musicie zrozumieć, że taka jest moja wola. Szatan nie może przeszkodzić temu wewnętrznemu męczeństwu. Walka toczona w głębi duszy przynosi więcej owoców niż poniesione za Mnie widzialne męczeństwo. [...] Obejmijcie świat waszą tęsknotą! Poprzez wasze ofiary, rozżarzone czystą miłością, spalicie grzech. Nie myślcie tylko, że to niemożliwe! Ufajcie Mi, bo Ja jestem z wami i biorę na siebie główny ciężar walki” (7 sierpnia 1962)

„Trwajcie na posterunku, tam, gdzie was postawiłem, niezłomnie i z oddaniem. [...] Weźcie wreszcie swój krzyż, który objąłem ramionami, dajcie się ukrzyżować, tak jak Ja! Jeżeli tego nie uczynicie, nie będziecie mieć życia wiecznego” (4 października 1962).

Orędzie Pana Jezusa: „Obecnie bardzo cierpię z powodu nakładanych ograniczeń; niech ofiarują swoje cierpienia jako wynagrodzenie za grzechy innych dusz. Niech wszystkie dusze, które poświęciły Mi się w jakikolwiek sposób, a które teraz nie mogą pełnić widzialnej posługi, zwrócić się do wewnątrz, pogłębiając swoje życie duchowe. Przyniesie to wspaniałe owoce i im, i innym duszom. Nadal liczę na ich miłość. Tęsknię do niej. Pomóżcie Mi dźwigać krzyż!” (11 października 1962)⁷⁵.

„Powiedz moim synom, by w żadnej homilii nie omieszkali zachęcać dusz do żarliwego nabożeństwa dla mojej Matki” (17 kwietnia 1962).

„Wisząc na krzyżu, zawołałem donośnym głosem: «Pragnę!» Ten sam donośny okrzyk kieruję dziś do was, zwłaszcza do poświęconych Mi dusz” (18 sierpnia 1964).

Płomień Miłości Najświętszej Dziewicy a grzesznicy

Główne miejsce w przesłaniach Maryi zajmuje święta misja ratowania grzeszników. Przecież istotą i celem działania łaski Jej Płomienia Miłości jest ocalenie, odnowa i uświęcenie dusz. Jak powiedział Pan Jezus: „Miejmy wspólny cel – ratowanie dusz!” (17 maja 1963), „O, jak bardzo pragnę grzeszników!” (15 sierpnia 1964), „Nie może doznać potępienia ani jedna dusza, którą powierzyłem opiece moich kapłanów” (6 sierpnia 1962), „Chciejcie mieć udział w moim dziele odkupienia!” (15 stycznia 1964), „Powołałem was wszystkich do mojego dzieła odkupienia!” (24 maja 1963).

Jednocześnie Pan wskazuje nam środki działania: „Moja dusza tak bardzo cierpi!

Dusze stworzone na obraz i podobieństwo Boże, które dostają się w szpony szatana, pochłania wieczny ogień. Cierpienie mojej duszy może złagodzić Płomień Miłości mojej Matki” (26 lipca 1963).

Podobnie wypowiada się również Matka Boża: „Nie chcę, by choć jedna dusza została potępiona. I wy tego nie chcecie! Dlatego daję ci do ręki promień światła – Płomień mojej miłości” (15 stycznia 1964).

Wiele jednak zależy również od nas: „Szatan z zatrważającą łatwością porywa dusze. Dlaczego nie staracie się ze wszystkich sił temu zapobiegać?” (14 maja 1962). Maryja mówi: „Starajcie się o oślepienie szatana, bo inaczej kiedyś zostaniecie pociągnięci do odpowiedzialności z powodu wielu, wielu zgubionych dusz. Nie chcę, by choć jedna dusza została potępiona! Szatan oślepi na tyle, na ile zaangażujecie się w to dzieło” (27 listopada 1963 roku).

Jak ratować dusze? „Ofiara i modlitwa – oto wasze środki!” (23 lipca 1963)⁷⁶. Matka Boża oznajmia: „Im więcej znajdzie się ofiarnych, czuwających na modlitwie dusz, tym większa będzie moc Płomienia mojej miłości na ziemi [...], gdyż siła ofiary i modlitwy zdławi ogień diabelskiej nienawiści” (6 grudnia 1964). „Będę wspierać wasz trud nieznanymi dotąd cudami. Będą się one dokonywać cicho i łagodnie, a w ten sposób wynagradzać mojemu Synowi” (1 sierpnia 1962). Pan Jezus mówi zaś: „Czy mogę wam odmówić, gdy prosicie Mnie o dusze? Nie! Sprzeciwiłbym się wtedy przecież mojemu dziełu odkupienia. Zawsze wysłuchuję waszej wytrwałej modlitwy” (24 czerwca 1963).

Udział w Dziele Odkupienia według dziennika duchowego Elżbiety Kindelmann

Ofiaruj swoje cierpienie za ratowanie dusz



opisz w jakiej intencji ofiarujesz swoje cierpienie



Luiza Picaretta ofiarowaniem cierpienia sama jedna powstrzymała epidemię hiszpanki

Zbawczy sens cierpienia

w miarę jak człowiek bierze swój krzyż, łącząc się duchowo z Krzyżem Chrystusa, odśłania się przed nim zbawczy sens cierpienia. Wówczas też człowiek odnajduje w swoim cierpieniu pokój wewnętrzny, a nawet duchową radość. Źródłem radości staje się przezwycięzenie poczucia

nieużyteczności cierpienia, poczucia, które bardzo mocno bywa zakorzenione w ludzkim cierpieniu. Odkrycie zbawczego sensu cierpienia w zjednoczeniu z Chrystusem przeobraża to przygnębiające poczucie. Wiara w uczestnictwo w cierpieniach Chrystusa, niesie w sobie tę wewnętrzną pewność, że człowiek cierpiący, dopełnia braki udręk Chrystusa, że w duchowym wymiarze dzieła Odkupienia służy, podobnie jak Chrystus, zbawieniu swoich braci i siostr. I dlatego Kościół upatruje we wszystkich cierpiących braciach i siostrach Chrystusa jakby wieloraki podmiot swojej nadprzyrodzonej siły.

Nie marnuj skarbu cierpienia!

Jeżeli spotyka Cię jakiegokolwiek cierpienie, to pamiętaj, że natychmiast trzeba ofiarować je Bogu, jednocząc się z cierpieniem Jezusa na Krzyżu. Wtedy cierpienie nie będzie Cię niszczyć, lecz stanie się tak wielką łaską "że nikt z ludzi tego nie pojmie dostatecznie, większą niż dar czynienia cudów, bo przez cierpienie dusza mi oddaje, co ma najdroższego – swą wolę" - tak mówił Pan Jezus mistyczce Rozalii Celakównie. Nic tak nie otwiera człowieka na Boga i nic go tak nie może przemienić jak bezinteresowny dar cierpienia. Dlatego niech nikt nie zmarnuje najmniejszej okazji do ofiarowania Bogu każdego cierpienia: fizycznego czy duchowego; szczególnie trzeba ofiarowywać Bogu wszystkie swoje kryzysy, bunty, zniechęcenia, wszystkie lęki i cierpienia fizyczne. Modlitwą i cierpieniem więcej zbawisz dusz aniżeli misjonarz przez same tylko nauki i kazania" (Dz. 1767)- mówił Pan Jezus św. Faustynie.

Aby ofiarować swoje cierpienie - to znaczy zjednoczyć się z cierpieniem Jezusa na krzyżu - można posłużyć się następującą modlitwą:

Jezu, Boski Zbawicielu, przez Niepokalane Serce Maryi ofiaruję Ci

swoje cierpienia fizyczne i udręki duchowe, w intencjach Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi.

Proszę, otaczaj opieką rodziny, by mocą Twej łaski skutecznie oparły

się zasadzkom złego ducha. Rodzicom daj miłość i odwagę, aby przyjęli

każde poczęte dziecko i by bronili życia aż do naturalnej śmierci. Młodzieży i dzieciom daj serca czyste, wolne od wszelkich uzależnień, gotowe pełnić Bożą wolę.

Spraw, aby Krzyż, który dźwigam, stał się dla mnie źródłem odwagi,

wyzwolenia i mocy, aby cierpienie nie odebrało mi nadziei, by wiara moja

nie gasła, a miłość nie ustawała. A kiedy nadejdzie kres mego życia, przybądź po mnie i zaprowadź mnie do swego Królestwa. Amen".

A jeżeli nie jesteś w stanie łaski uświęcającej, to wyznaj Jezusowi wszystkie swoje grzechy w sakramencie pokuty i przebacz wszystko wszystkim, aby do nikogo nie chować urazy. Jeżeli korzystałeś(-łaś) z pomocy wróżbitów, bioenergoterapeutów i innej maści okultystów, to pamiętaj, że dobrowolnie otworzyłeś(-łaś) się na działanie sił zła, łamiąc pierwsze przykazanie Boże. Niezwłocznie wyznaj ten grzech Jezusowi i radykalnie zerwij wszelkie więzy, które Cię łączą z tymi siłami. Cierpienie pozwala przemyśleć i właściwie ustawić hierarchię wartości. Jest to ważny czynnik rozwoju duchowego. Codzienne życie zwykle ma wymiar aktywny. Żyjemy zabiegani, nerwowi, zestresowani, ciągle brak nam czasu. Cierpienie jest czasem pasywności. Jest sygnałem ostrzegawczym, żółtym światłem, które mówi: stop, zatrzymaj się, pomyśl, po co to wszystko. Kapelani szpitalni są świadkami, ile osób przewartościowało życie dzięki chorobie, cierpieniu. Ludzie, którzy nigdy nie chodzili do Kościoła, skruszeni, proszą o spowiedź, Najświętszy Sakrament. Cierpienie jest kluczem do otwierania zatwardziałych serc. Gdy człowiek leży przykuty do łóżka, w perspektywie śmierci, inaczej patrzy na życie. Przychodzi czas refleksji, rozrachunku z życiem i pytań o przyszłość. I wtedy zwykle rodzi się pragnienie przemiany, nawrócenie, głębsze przeżywanie życia.

Poprzez mękę, krzyż, śmierć Jezus nas zbawił, czyli wyzwolił od grzechu, zła i otworzył drogę do wiecznego szczęścia z Bogiem. Ludzkie cierpienie ma również moc zbawczą, gdy jest połączone z cierpieniem Jezusa, gdy je napełniamy miłością. W cierpieniu jesteśmy solidarni - podobnie, jak w grzechu. Nie ma grzechu tylko prywatnego. Każdy niesie konsekwencje społeczne. Podobnie cierpienie, krzyż w oczach Bożych ma wymiar społeczny; zbawia innych. Myślę, że na końcu ziemskiego życia, możemy być zdziwieni, w jaki sposób nasz krzyż wystąpił do zbawienia innym i jak my zostaliśmy zbawieni przez cierpienie naszych bliźnich. Dlatego, zwłaszcza, gdy cierpienie jest długie czy wręcz nieodwracalne, warto łączyć je z ofiarą Jezusa w Ogrodzie Oliwnym czy na Golgocie ofiarować Bogu jako wynagrodzenie za grzechy własne i bliźnich.

Co zrobić z tym cierpieniem które jest?

Ojciec Pio był wielce oddany duszom czyścicowym. W liście z 29 listopada 1910 roku, to jest kilka miesięcy przed swoimi święceniami kapłańskimi, zaadresowanym do jego współbrata kapucyna, ojca Benedetta, jego przewodnika duchowego, napisał:

Od dłuższego czasu odczuwam w sobie potrzebę, aby oddać się Panu jako ofiara za nieszczęsnych grzeszników i za dusze czyścicowe. Pragnienie to coraz bardziej rośnie w moim sercu, tak bardzo, że teraz stało się ono - powiedziałbym - gwałtowną pasją. Jest prawdą, że uczyniłem te ofiarę Panu wielokrotnie, błagając Go, aby zechciał zesać na mnie kary które przygotował dla grzeszników i dla dusz mających się oczyścić, aby nawet je pomnożył stukrotnie, byle tylko nawrócić i zbawił grzeszników,

co także przyjął szybko do Raju dusze z czyścica. Teraz jednak chciałbym ponowić moją ofiarę z Twoim pozwoleniem. Wydaje mi się, że Pan Jezus właśnie tego chce (List 1, 206)". Tego samego wieczoru Ojciec Pio powiedział: Trzeba modlić się za dusze czyścicowe. To niewyobrażalne, ile mogą zrobić dla naszego dobra duchowego.

Czy myślisz, córko moja, że zasługa polega na pociechach? Bynajmniej, lecz polega na cierpieniu i miłowaniu. Wierz mi, córko, że im więcej Mój Ojciec kogo miłuje temu więcej też zsyła krzyżów na niego i że cierpienie zawsze jest odpowiednie do stopnia miłości. Przypatrz się ranom Moim, nigdy im nie dorównają twoje cierpienia. Kto by sądził, że Mój Ojciec przypuści kogo do swej przyjaźni bez cierpienia, myliłby się wielce. **Pan Jezus do św. Teresy**

Przyjmij Krzyż i nieś go cierpliwie, lecz i należy przyjąć go i dźwigać nie z przymusu i ze wstrętem, ale z pokorą cierpliwością i miłością. **Św. Alfons Maria.de Liguori**

Cierpieć trzeba i każdy cierpieć musi, czy sprawiedliwy, czy grzesznik, każdy swój krzyż dźwigać musi. Kto go dźwiga z cierpliwością, ten się zbawia, kto z niecierpliwością ten się potępia.

Św. Alfons Maria de Liquori

Bóg nie zsyła nigdy cierpienia, żeby go niezwłocznie nie nagroził jaką łaską .

Pan Jezus do św. Teresy

Na tym świecie nie ma czyśćca, lecz albo niebo albo piekło, kto swoje utrapienia znosi z cierpliwością, zażywa pociech niebieskich, kto się w nich niecierpliwi, ponosi męki piekielne

Św. Filip Nereusz

I czyż mógłbym dostąpić większego szczęścia, jak tu stracić głowę, by ją w niebie ozdobiła korona chwały . **Św. Agapit**

Czym jest cierpienie

Tak wielkiem jest dobro, którego dostąpić ufam, ze wszelki trud miłym mi się staje. Kto jednak pragnie korony chwały niebieskiej winien walczyć i cierpieć. Jeśli cierpimy, spóť też królować będziemy
Moją największą łaską, przed którą ludzie najbardziej się bronią
Dlaczego się bronią?

Są krótkowzroczni. Nie znają Mnie i nie ufają memu Słowu. Poza tym nie jest to łatwe dla przeciętnego człowieka zapatrzonego w to, co doczesne. Ludzie lubią to, co łatwe, co przyjemne, ale to niestety niewiele jest warte, albo wręcz złe. To jest tragedia , z której nie zdają sobie sprawy. **Jezus do Alicji Lenczewskiej- Świadectwo -16 IV 86**

Córko moja, odpowiedział, nic miłszego dla Mnie zrobić nie możesz, jak kiedy cierpliwie znosisz wszystkie przykrości, które cię spotkają. Ale niestety, jakże mało znają ludzie wartość cierpień zniesionych dla Boga. **Pan Jezus do św. Gertrudy**

Uczestnicy cierpień Chrystusa przechowują w swoich własnych cierpieniach najszczęśliwszą cząstkę nieskończonego skarbu Odkupienia świata i tym skarbem mogą się dzielić z innymi

Gdyby to mogli ludzie poznać, cierpienia stałyby się przedmiotem powszechnego rozboju, to znaczy że wszyscy by się o to starali, by drugich ubiec i wydrzeć im sposobność do cierpienia. **Bł. Aniela z Foligno**

Dusza rozmiłowana w Bogu jednego tylko pragnie, to jest zjednoczenia się całkowitego z Bogiem. **Św. Katarzyna Genueńska**

Droga do świętości jest utkana cierpieniami i gdy jesteś obolała, chciałbym cię widzieć radosną i uśmiechniętą.

Droga do świętości jest utkana cierpieniami. Musisz znieść jeszcze niejedno, jeśli nią chcesz iść. Trzeba znosić cierpienie spokojnie z zupełnym zawierzeniem Mojemu miłosierdziu. Bądź pełna nadziei i

ciesz się radością, jaka na ciebie czeka przy Mnie. Czas przeminie, a z nim wszystko, co bolesne. Potem będę tylko Ja i tylko radość, jakiej sobie nie wyobrażasz. Ufaj!

Aby dojść do zjednoczenia z Bogiem, potrzebne nam są przeciwności, bo one właśnie są środkiem w zamiarach Bożych, aby w nas wyniszczyć wszystkie złe poruszenia, zewnętrzne i wewnętrzne. Tak więc obelgi, zniewagi, choroby, opuszczenia od rodziny i przyjaciół, upokorzenia pokusy i wszelkie inne przeciwności są nam w najwyższym stopniu potrzebne, abyśmy mieli sposobność do walczenia i do zwyciężania wszystkich naszych złych skłonności, tak abyśmy je w końcu za pomocą zwycięstw doszczętnie wytępiłi i już więcej ich nie odczuwali.

Ps. 125,1

Ci, którzy Panu ufają, są jak góra Syjon, co się nie porusza, ale trwa na wieki.

Alicja Lenczewska. Świadectwo. Dziennik duchowy"._ p. 95 Droga do świętości jest utkana cierpieniami

DAR ŁASKI MATKI BOŻEJ

1) Daję wam do dyspozycji nowy środek, promień światła. Jest to Płomień Miłości mojego Serca. [...] Jestem Matką łaskawą

i kochającą, która w jedności z wami was

ratuje. [...] Ten pełen łask Płomień, który daje wam moje Niepokalane Serce, powinien wędrować od serca do serca, rozpalając wszystkie serca [...]. Jego blask oślepi szatana. Jest ogniem miłości i zgody, który wyprosiłam u Ojca Przedwiecznego dzięki zasługom świętych Ran mojego Boskiego Syna” (13 kwietnia 1962).

2) „Córko, Płomień mojej miłości tak się rozpałił, że pragnę wam przekazać nie tylko całe jego światło, ale i cały jego żar. [...] Płomienia mojej miłości – tak wielkiego i potężnego – nie mogę już dłużej w sobie powstrzymać, z wielką siłą tryska on z mojego Serca, by was ogarnąć. Moja rozlewająca się miłość pochłania nienawiść piekła, aby jeszcze więcej dusz zostało ocalonych od wiecznego potępienia. Będę wam pomagać w sposób niemal cudowny, tak że stale będziecie to dostrzegać” (19 października 1962).

3) „Pragnę, by Płomień Miłości mojego Niepokalanego Serca, który dokonuje cudów w głębi ludzkich serc, stał się znany wszędzie, tak jak na całym świecie znane jest moje Imię” (19 października 1962).

4) „Działaniem łaski Płomienia mojej miłości pragnę objąć wszystkie ludy i narody, również te, które nie poznały jeszcze Chrystusa, nie tylko te, które należą do Kościoła katolickiego, lecz i wszystkie dusze na świecie oznaczone znakiem krzyża mojego Boskiego Syna” (16 września 1963).

PŁOMIEŃ MIŁOŚCI

Pojęcie Płomienia Miłości nie jest nowe. Natrafiamy na nie w wielu miejscach Pisma Świętego i odnajdujemy je już w Starym Testamencie.

A) PŁOMIEŃ MIŁOŚCI W PIŚMIE ŚWIĘTYM I TRADYCJI KOŚCIOŁA

„Bóg jest miłością” – pisze apostoł Jan (1 J 4, 8). Ta Wieczna Miłość objawiła się w sposób najbardziej dostrzegalny dla ludzkich zmysłów, gdy Pan ukazał się Mojżeszowi w płonącym krzewie (Wj 3, 1–7). Jest ona zatem żywym, gorącym płomieniem, który nigdy nie gaśnie.

Ta Wieczna Miłość chce się sobą dzielić ze swoimi stworzeniami. To pragnienie spełniło się, gdy druga Osoba Trójcy Świętej, Jezus Chrystus, przyjął ludzkie ciało w łonie Niepokalanej Dziewicy. Bóg bowiem tak „umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16).

Miłość Boża objawia się w najdoskonalszy sposób w Jezusie Chrystusie. Wylewał On na nas swoją Boską miłość przez całe życie, od chwili narodzin aż po dobrowolnie złożoną za nas na krzyżu ofiarę przebłagalną. Dostrzegali to wszyscy, którzy szczerym sercem szukali Jego bliskości. Jezus pomagał wszystkim uciśnionym i cierpiącym, którzy byli gotowi Mu uwierzyć i zaufać. Dlatego cały lud słuchał Go z zapartym tchem. Jego przebacząca miłość przyciągała grzeszników, których czynił swoimi apostołami i następcami. Gdy było to konieczne, karmił ich słowami rozpalającymi serca: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” (Łk 24, 32) – pytali się nawzajem uczniowie w Emaus, trafnie odczytując sposób działania Pana.

Cały program miłości Jezusa streszcza się w słowach: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął” (Łk 12, 49). Bóg i dziś udziela człowiekowi swojej miłości. Kiedy król Salomon poświęcił świątynię, spadł ogień z nieba, a „chwała Pańska napełniła dom Pański” (2 Krn 7, 1–2). Bóg wybrał i uświęcił ten dom – ogień z nieba miał w nim płonąć na chwałę Bożą jako ogień ofiarny. Dziś we chrzcie Duch Święty, niejako przywołując ten obraz, zapala iskierkę Bożej miłości w świątyni ludzkiej duszy i uświęca ją, aby już nieustannie płonął w niej ogień miłości ku chwale Boga: „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3, 16).

To samoudzielanie się Boga nas uświęca, dlatego też nazywamy je łaską uświęcającą. Uzdalnia nas również do udziału w życiu wiecznym Boga zwanym też życiem łaski. Bóg stawia nam poprzeczkę bardzo wysoko, wzywając: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19, 2).

Choć we chrzcie otrzymaliśmy Boże życie, nasza ludzka natura się nie zmieniła i nie pozbyliśmy się złych skłonności. Drzemią one w nas i wciąż są nam bliższe niż dobro. Iskierka Bożej miłości żyje w nas jednak i zaczyna działać. Ma ona stopniowo wypłeniać całe zło, aby coraz bardziej ukazywało się w nas to, co dobre i święte. Dlatego ta iskierka musi się w nas powiększać, musi

się stać dużą iskrą. I nie tylko to! Bóg pragnie, by dzięki naszej współpracy iskra Jego miłości stała się ogniem, płonącym ogniem pochłaniającym, niszczącym w nas wszystko, co złe i niedoskonałe. W ten sposób Bóg chce nas oczyścić i uświęcić. Jeżeli dusza nie będzie czynić przeszkód łasce, lecz będzie jej uległa, to już tu na ziemi może osiągnąć pełnię doskonałości: wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem. Będzie to nagroda za jej wierność, za stałość w miłości. Bóg uczyni w niej sobie mieszkanie (por. J 14, 23), a ona, wypełniona żarliwą miłością do Boga, sama stanie się żywym płomieniem miłości zapalającym inne dusze i świecącym im w ciemności grzechu.

Pierwszym, który intensywnie zgłębiał poszczególne fazy tej przemiany duszy, był św. Jan od Krzyża (1542–1591). O nim, doktorze Kościoła i mistycznym teologu wielkiego formatu, Urząd Nauczycielski Kościoła stwierdza, że „napełniony świętym Duchem Boga, napisał księgę niebiańskiej mądrości” (por. Droga na Górę Karmel, I, 20). W swoim dziele Żywy płomień miłości (księga druga) mistyk w niezrównany sposób opisuje miłość Boga zstępującą na każdą duszę. Wewnętrznie przeniknięty opisywanymi prawdami po mistrzowsku opisuje oczyszczające i uświęcające działanie płomienia miłości w różnych fazach życia duchowego duszy, przygotowującego ją na zjednoczenie z Bogiem. Patrząc z perspektywy Boga, jest to działanie zbawcze, dla duszy oznacza ono jednak bolesny proces oczyszczenia i uszlachetnienia. Następnie święty mistyk ukazuje, jak Boża iskra, przenosząc nas na coraz wyższe stopnie miłości, rośnie w nas, aż w końcu rozpala się w duszy jasnym płomieniem. Symbol i wyraz Bożej miłości

Istotę człowieka, ośrodek jego osobowości, od dawien dawna nazywamy sercem. Oczywiście mamy na myśli serce w znaczeniu przenośnym – serce etyczne – używając tego pojęcia zamiennie z pojęciem duszy. Mówimy przecież, że kochamy kogoś „całym sercem i duszą”. Serce jest zatem ośrodkiem miłości.

Bóg jest miłością w swojej istocie. Ta Wieczna Miłość uwidoczniła się w Sercu Jezusa. On w najwznioślejszy sposób zaświadcza nam o miłości Trójjedynego Boga.

Bóg jest miłością w swoim działaniu. Tęsknotę i żar tej udzielającej się miłości symbolizuje płomień, którym płonie Serce Jezusa. Jest on jednak nie tylko znakiem, lecz także wyrazem przepelniającej Serce Jezusa nieskończonej miłości Trójjedynego Boga, miłości tak wielkiej i tak silnej, że w swojej dynamice wylewa się z Niego, bo nie potrafi się zamknąć w sobie. Nie sposób zatem myśleć o tym jasnym płomieniu w oderwaniu od Serca Pana.

Płomień Miłości jest dla Bożego Serca środkiem realizacji jego planów, jest jakby jego organem wykonawczym, łącznikiem między Bogiem a duszą człowieka. Miłość wylewa się z Bożego Serca, by leczyć rany naszej duszy, umacniać nas w miłości i upodabniać nasze serca do Jego Serca.

Czym jest Płomień Miłości

Jeżeli Serce Jezusa nazywamy źródłem, to Płomień Miłości jest strumieniem, który płynie do nas z tego źródła.

Jeżeli Serce Jezusa postrzegamy jako mieszkanie Trójjedynego Boga, to Płomieniem Miłości rozpalonym w Sercu Niepokalanej Dziewicy przez Ducha Świętego jest sama wcielona Miłość, narodzony z Ojca Syn Boży – JEZUS CHRYSYTUS.

Święty Augustyn, biskup i doktor Kościoła (354–430), przedstawiany niekiedy w sztuce sakralnej z płonącym sercem w dłoni, tak się modlił: „Niech się rozpali we wnętrzu moim żywy węgiel Twojej miłości. Niech się wzmacnia i rozpali ogniem potężnym. Niechaj się pali nieustannie na ołtarzu serca mego. Niech żarzy się we wnętrzościach moich i niech płonie w głębi mojej duszy. Obym w dniu mojej śmierci stanął doskonały przed Obliczem Twoim Amen.

KULT NIEPOKALANEGO SERCA MARYI W CZASACH OSTATECZNYCH

1) Już święty biskup Amadeusz wskazuje na rolę Maryi w czasach ostatecznych. Ten trubadur Najświętszej Dziewicy spogląda na Nią ze świętym podziwem właściwym człowiekowi średniowiecza. Kontemplując płonący w Jej Sercu ogień Bożej miłości, sięga w zachwycie po cudowne porównanie: „Płonęłaś jak gorejący krzew, który niegdyś ujrzał Mojżesz, płonęłaś, ale się nie spalałaś”, a następnie przyrównuje miłość płynącą z Serca Matki Bożej do rwącego ognistego strumienia, który "wpędza

piekło W przerażenie" W prorockim Widzeniu św. Amadeusz mówi dalej: „Dla Jej niezrównanej miłości Boga przypadnie Jej szatanem, szczególna rola w walce a nawet udział w sądzie ostatecznym"

2) Niedługo przed narodzinami kultu Serca Jezusowego, który wkrótce zaczął się niepowstrzymanie szerzyć po całym świecie, pewna wybrana przez Pana dusza w Coutances otrzymała - już wtedy!

misję pokuty i zadośćuczynienia dla nawrócenia ludzi żyjących w czasach ostatecznych. Ta dusza wynagradzająca nazywała się Maria des Vallées (1590-1658), a jej kierownikiem duchowym był św. Jan Eudes, którego dzieła Maria pod każdym względem wspierała. I jej Matka Boża powiedziała: „Serce Jezusa jest moim Sercem, a kto oddaje im cześć, otrzyma wiele łask”¹⁵.

Czy rozumiemy, co oznacza zrównanie Serc Jezusa i Maryi oraz ich powiązanie z czasami ostatecznymi? Prawda ta mówi nam, że na końcu czasów Pan zamierza w swoim imieniu posłać na ratunek ludziom Najświętszą Matkę. Będzie Ona dla nas posłanniczką miłosiernej miłości Boga. Jej Niepokalane Serce, które poprzez płonącą w nim Bożą miłość całkowicie zjednoczyło się w doskonałej harmonii z Sercem Jej Boskiego Syna, stanie się dla nas ucieczką.

3) Jak zauważył biskup Ratzybony, Rudolf Graber, „w św. Ludwiku Marii Grignionie de Montfort (ur. 1673 – zm. 1716, rok objawienia się Najświętszego Serca Jezusa) Matka Boża znalazła herolda, który w profetyczny sposób zapowiada przyjście Jej królestwa”¹⁶. Te słowa potwierdza sam święty: „[Syn Boży] uczynił Ją skarbnicą wszystkiego, co Ojciec dał Mu w posiadanie. Przez Nią daje członkom swego Ciała udział we własnych zasługach i cnotach i zlewa na nich swoje łaski”¹⁷.

4) Kierując się swoją macierzyńską misją i korzystając z otrzymanego od Syna przywileju, poprzez ukazanie się 27 listopada

1830 roku w Paryżu i obdarowanie nas Cudownym Medalikiem na znak swojej matczynej miłości Najświętsza Dziewica zapoczątkowała w dziejach zbawienia epokę maryjną. Program tej epoki zawiera się w wizerunku umieszczonym na medaliku: Ta, która została poczęta bez grzechu i której nie mógł zranić szatan, depta wężowi głowę, aby wypełniła się zapowiedź dana przez Boga w raju (por. Rdz 3, 15).

5) Tak przebiega coraz bardziej nasilająca się na naszych oczach walka między Bogiem a szatanem. Zadanie prowadzenia tego duchowego boju Bóg powierzył Najświętszej Maryi Pannie, która już w 1917 roku w Fatimie zapowiedziała, że w Niej zwycięży: „Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje!”. Troje pastuszków, którym Maryja objawiła się 13 lipca 1917 roku, pokazując swoje otoczone cierniami Serce z buchającym Płomieniem Miłości, nie mogło jeszcze wiedzieć, że ten Płomień stanie się środkiem, który przyczyni się do ostatecznego zwycięstwa w walce z szatanem. Znaczenie tego symbolu pozostało nieznanne. To nasze pokolenie otrzymało łaskę poznania tajemnicy Płomienia Miłości za sprawą nowego objawienia, którego treść publikujemy w tej książce.

1. Na grupie nie propagujemy i nie udostępniamy treści związanych z orędziami prywatnymi i prorokami min. : Kościół Boga żywego, Maria Bożego Miłosierdzia, Cyprian Polak, Orędzie do Anny itd.

2. Na grupie zgłaszamy swoją chęć wzięcia udziału w dziele Odkupienia i szerzenia Płomienia Miłości

3. Zgłaszane godziny mogą się dublować i mogą z innymi powtarzać. Każdy indywidualnie patrzy pod kątem swojej dostępności i możliwości np. rodzinnych.

4. Osoby które się zgłoszą powinny zadeklarować się w obrębie 7 dni jaki tydzień i godzinę np. czuwania , postu, adoracji wybierają.

5. Celem grupy jest zwiększenie mocy Płomienia Miłości oraz zadośćuczynienia Niebu za grzechy.

6. Wszelkie niejasności, pytania prosimy zgłaszać do administratorów którzy niezwłocznie odpowiedzą.

Płomień Miłości Najświętszej Dziewicy a grzesznicy

Główne miejsce w przesłaniach Maryi zajmuje święta misja ratowania grzeszników. Przecież istotą i celem działania łaski Jej Płomienia Miłości jest ocalenie, odnowa i uświęcenie dusz. Jak powiedział Pan Jezus: „Miejmy wspólny cel – ratowanie dusz!” (17 maja 1963), „O, jak bardzo pragnę grzeszników!” (15 sierpnia 1964), „Nie może doznać potępienia ani jedna dusza, którą powierzyłem opiece moich kapłanów” (6 sierpnia 1962), „Chciejcie mieć udział w moim dziele odkupienia!” (15 stycznia 1964), „Powołałem was wszystkich do mojego dzieła odkupienia!” (24 maja 1963).

Jednocześnie Pan wskazuje nam środki działania: „Moja dusza tak bardzo cierpi!

Dusze stworzone na obraz i podobieństwo Boże, które dostają się w szpony szatana, pochłania wieczny ogień. Cierpienie mojej duszy może złagodzić Płomień Miłości mojej Matki” (26 lipca 1963).

Podobnie wypowiada się również Matka Boża: „Nie chcę, by choć jedna dusza została potępiona. I wy tego nie chciejcie! Dlatego daję ci do ręki promień światła – Płomień mojej miłości” (15 stycznia 1964).

Wiele jednak zależy również od nas: „Szatan z zatrwajającą łatwością porwuje dusze. Dlaczego nie staracie się ze wszystkich sił temu zapobiegać?” (14 maja 1962). Maryja mówi: „Starajcie się o oślepienie szatana, bo inaczej kiedyś zostaniecie pociągnięci do odpowiedzialności z powodu wielu, wielu zgubionych dusz. Nie chcę, by choć jedna dusza została potępiona! Szatan oślepi na tyle, na ile zaangażujecie się w to dzieło” (27 listopada 1963 roku).

Jak ratować dusze? „Ofiara i modlitwa – oto wasze środki!” (23 lipca 1963)⁷⁶. Matka Boża oznajmia: „Im więcej znajdzie się ofiarnych, czuwających na modlitwie dusz, tym większa będzie moc Płomienia mojej miłości na ziemi [...], gdyż siła ofiary i modlitwy zdławi ogień diabelskiej nienawiści” (6 grudnia 1964). „Będę wspierać wasz trud nieznanymi dotąd cudami. Będą się one dokonywać cicho i łagodnie, a w ten sposób wynagradzać mojemu Synowi” (1 sierpnia

1962). Pan Jezus mówi zaś: „Czy mogę wam odmówić, gdy prosicie Mnie o dusze? Nie! Sprzeciwiłbym się wtedy przecież mojemu dziełu odkupienia. Zawsze wysłuchuję waszej wytrwałej modlitwy” (24 czerwca 1963).

Grupa 3

Płomień Miłości Maryi a rodziny

Zgodnie z zamysłem Matki Bożej wewnętrzna odnowa ma się rozpocząć od rodzin: „Płomieniem Miłości chcę znów rozpałić domowe ogniska i na nowo zjednoczyć rozproszone rodziny” (8 sierpnia 1962).

Najświętsza Dziewica wzywa więc do wynagradzania Jezusowi: Córko, proszę cię, byście w każdy czwartek i piątek ofiarowali szczególne zadośćuczynienie mojemu Boskiemu Synowi. Powinno się to dokonywać poprzez czuwanie wynagradzające w rodzinach. Takie czuwanie rozpoczynajcie od lektury duchowej. Następnie w nabożnym skupieniu odmawiajcie Różaniec i inne modlitwy. Trwajcie na czuwaniu we dwoje lub we troje, bo przecież wiecie, że gdzie dwaj lub trzej są zebrani w imię mojego Syna, tam On jest pośród nich. Zgodnie z Jego prośbą na początku pięciokrotnie uczynicie znak krzyża, polecając się Ojcu Przedwiecznemu przez pięć świętych Ran mojego Boskiego Syna. W ten sam sposób powinniście kończyć czuwanie. Zwyczaj nabożnego, pięciokrotnego czynienia znaku Krzyża Świętego pielęgnujcie też codziennie rano, wieczorem i w ciągu dnia. Dzięki temu zbliżycie się do Ojca w niebie, a wasze serca zostaną napełnione łaskami” (13 kwietnia 1962). Pan Jezus powiedział: Moja Niepokalana Matka pragnie, by każda rodzina stała się sanktuarium - cudownym miejscem, w którym Ona, zjednoczona z wami, dokonuje cudów w głębi serc poszczególnych osób. Przechodząc z serca do serca, będzie wam przekazywać Płomień swojej miłości, który dzięki waszej ofiarnej modlitwie osłupi szatana, usiłującego zawładnąć rodzinami. To moja Matka mocą swojego orędownictwa wyblagała strumień wielkich łask dla rodzin, który teraz zamierza wylać na ziemię” (17 stycznia 1964).

Orędzie Pana Jezusa do rodziców

Postaraj się, by za pośrednictwem twojego kierownika duchowego moja prośba dotarła do Ojca Świętego, przez którego pragnę udzielić błogosławieństwa połączonych z wielkimi łaskami. Mojego błogosławieństwa udzielam tym rodzicom, którzy

przyjąwszy moją Boską wolę, współuczestniczą w moim stwórczym dziele. To błogosławieństwo jest niepowtarzalne i może

sptynąć tylko na rodziców. Przy narodzeniu każdego dziecka wyleję na ich rodziny nadzwyczajne łaski" (1 marca 1964).

1) „Córko, te dwa dni, czwartek i piątek, obchodźcie jako dni szczególnej łaski. Udziałem tego, kto w oba te dni wynagradza mojemu Boskiemu Synowi, staną się wielkie łaski. Podczas czuwania wynagradzającego moc szatana zostanie oślepią na tyle, na ile głęboka i żarliwa jest ofiara duszy wynagradzającej dla grzesznika” (29 września 1962).

2) „Jeżeli ktoś spędzi godzinę przed wystawionym Najświętszym Sakramentem lub Najświętszy Sakrament nawiedzi, to w tym czasie szatan w tej parafii utraci władzę nad duszami – zostanie oślepią” (6–7 listopada 1962).

3) „Jeżeli będziecie w stanie łaski uświęcającej i weźmiecie udział we Mszy Świętej, w której uczestnictwo nie jest dla was obowiązkowe, wyleją się na was tak wielkie łaski Płomienia Miłości mojego Serca, że w tym czasie oślepią szatana, a obfitość moich łask spłynie na tych, za których tę Mszę ofiarujecie. Udział w Ofierze Mszy Świętej w najwyższym stopniu oślepią szatana” (22 listopada 1962).

[28.11, 15:39] Sylwia: Udział w Dziele Odkupienia według dziennika duchowego Elżbiety Kindelmann



Dwa zegary jeden na czwartek i jeden na piątek



Czwanie wynagradzające Jezusowi:



Lektura duchowa czyli np 30 minut Biblia , Różaniec i modlitwy Płomienia.



Adoracja NS przez godzinę



Uczestnictwo w nieobowiązkowej Mszy Świętej

1. Mały plan to 1 godzina
2. Średni plan to 2 godziny
3. Ambitny plan to 3 godziny

Najmniejsza liczba osób biorących udział w czuwaniu to dwie osoby z rodziny, np mąż i żona lub mama z dzieckiem . Mowa i jest o rodzinie.

KORONKA DO MIŁOŚCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen (5 razy)

(na cześć pięciu Najświętszych Ran Pana Jezusa czynimy na sobie 5 razy znak Krzyża św. z głębokim szacunkiem)

Następnie na dużym paciorku różańca mówimy:

Pełne boleści i Niepokalane Serce Maryi, proś za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!

Na trzech małych paciorkach mówimy:

1. Boże mój, wierzę w Ciebie, ponieważ jesteś nieskończenie dobry!
2. Boże mój, ufam Tobie, ponieważ jesteś nieskończenie miłosierny!
3. Boże mój, kocham Cię, ponieważ jesteś nieskończenie kochający!

Na dużych paciorkach różańca mówimy:

Pełne boleści i Niepokalane Serce Maryi,
proś za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!

Na małych paciorkach różańca mówimy:

Matko, ratuj nas przez Płomień Miłości
Twojego Niepokalanego Serca!

Po każdej dziesiątce mówimy:

Matko Boża! Rozlej na całą ludzkość
działanie łaski Twojego Płomienia Miłości
teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Na zakończenie:

Chwała Ojcu (3 razy)

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen (5 razy)

[28.11, 15:40] Sylwia: Zdrowaś Maryjo .., módl

się za nami grzesznymi, rozlewaj na całą ludzkość działanie
łaski Twojego Płomienia Miłości, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen'''

[28.11, 15:40] Sylwia: Niech nasze stopy kroczą razem

Niech nasze ręce zbierają razem

Niech nasze serca biją razem

Niech nasze dusze odczuwają razem

Niech nasze myśli się jednoczą

Niech nasze uszy razem wstuchują się w ciszę

Niech nasze oczy wpatrują się w siebie a nasze spojrzenia stapiają się w jedno

Niech nasze wargi razem proszą Ojca Przedwiecznego o zmiłowanie

(Modlitwa z Płomienia)

Modlitwa o wylanie Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi

O Najświętsza Maryjo Panno, nasza umiłowana Matko w niebie! Tak bardzo ukochałaś Boga i
Jego dzieci, że ofiarowałaś na krzyżu swojego Jednorodzonego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa

na przebłaganie Ojca w niebie i dla naszego zbawienia, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Ciebie, o umiłowana Matko, prosimy z dziecięcą ufnością: spraw, aby nasze słabe serca rozgorzały zapalonym przez Ducha Świętego Płomieniem Miłości Twojego Niepokalanego Serca, napełniając się doskonałą miłością Boga i bliźniego, abyśmy zjednoczeni z Tobą mogli kochać naszego Stwórcę i innych ludzi.

Pomóż nam, o potężna Królowo Serc, nieść ten święty Płomień wszystkim ludziom dobrej woli i gasić na całej ziemi ogień nienawiści ogniem miłości. Niech Jezus, Książę Pokoju, w sakramencie swojej miłości zasiada na tronach ołtarzy jako Król szczęśliwości i Serce wszystkich serc. Amen.

Imprimatur: 10 lipca 1984 roku

+ Józef, biskup Augsburga

Dziękuję Ci, Ojczy Przedwieczny, za to, że w swoim miłosierdziu dałeś nam to kochające matczyne Serce, skarbnicę Twoich łask!

Dziękuję Ci, Jezu Chryste, wcielony Synu Boży, za to, że zamieszkałeś w Niepokalanym Sercu Twojej Dziewiczej Matki i w tajemniczy sposób udzielasz się nam jako Płomień Jej miłości!

Dziękuję Ci, Duchu Święty, za to, że wydałeś plon w Niepokalanym Sercu Twojej Oblubienicy, a Jej OWOC- Jezusa Chrystusa - wydajesz także w naszych sercach!

SCHRONIENIE W PŁOMIENIU MIŁOŚCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI

Dusza, która całkowicie schroni się w Płomieniu Miłości Maryi, może się w życiu duchowym spodziewać wielu przywilejów.

Łaski związane z Płomieniem Miłości:

1) Jak już wspomniano, spowodują lub przyspieszają jej nawrócenie.

2) Zapewnią duszy pokój. Ponieważ światło Płomienia Miłości oślepią szatana, dusza otulona tym Płomieniem jakby

dla niego nie istniała. Nie widząc jej, nie może jej również kusić. Zapewnia to duszy uczucie pokoju.

3) Przyspieszają postęp duszy w życiu duchowym. Dusza nienękana już przez szatana, zyskuje więcej czasu i sił, by całkowicie zwrócić się ku Bogu. Może w znacznie większym stopniu czerpać z Jego łaski niż wtedy, gdy zużywała siły na walkę ze złem. Oznacza to, że szybciej doskonali się duchowo

i o wiele skuteczniej może pożytkować łaskę Bożą dla dobra swojego oraz innych dusz,

4) Jednoczą duszę z Bogiem. Miłość nie zatrzymuje się w pół drogi. Jej dynamika, jej istota powoduje, że domaga się ona coraz większego zjednoczenia i nie zaznaje spoczynku dopóty, dopóki nie osiągnie celu. Pragną tego zarówno Bóg jak i ludzka dusza. Kiedy zaś dusza dostąpi jedności z Bogiem, umiera wprost ze szczęścia.

Płomień Miłości Maryi a rodziny

Zgodnie z zamysłem Matki Bożej wewnętrzna odnowa ma się rozpocząć od rodzin: „Płomieniem Miłości chcę znów rozpaścić domowe ogniska i na nowo zjednoczyć rozproszone rodziny” (8 sierpnia 1962).

Najświętsza Dziewica wzywa więc do wynagradzania Jezusowi: Córko, proszę cię, byście w każdy czwartek i piątek

ofiarowali szczególne zadośćuczynienie mojemu Boskiemu Synowi. Powinno się to dokonywać poprzez czuwanie wynagradzające w rodzinach. Takie czuwanie rozpoczynajcie od

lektury duchowej. Następnie w nabożnym skupieniu odmawiajcie Różaniec i inne modlitwy. Trwajcie na czuwaniu we

dwoje lub we troje, bo przecież wiecie, że gdzie dwaj lub trzej są zebrani w imię mojego Syna, tam On jest pośród nich. Zgodnie z Jego prośbą na początku pięciokrotnie uczynicie

znak krzyża, polecając się Ojcu Przedwiecznemu przez pięć świętych Ran mojego Boskiego Syna. W ten sam sposób powinniście kończyć czuwanie. Zwyczaj nabożnego, pięciokrotnego czynienia znaku Krzyża Świętego pielęgnujcie też

codziennie rano, wieczorem i w ciągu dnia. Dzięki temu zbliżycie się do Ojca w niebie, a wasze serca zostaną napełnione

łaskami” (13 kwietnia 1962). Pan Jezus powiedział: Moja Niepokalana Matka pragnie,

by każda rodzina stała się sanktuarium - cudownym miejscem, w którym Ona, zjednoczona z wami, dokonuje cudów w głębi serc poszczególnych osób. Przechodząc z serca do serca, będzie wam przekazywać Płomień swojej miłości, który

dzięki waszej ofiarnej modlitwie oślepi szatana, usiłującego zawładnąć rodzinami. To moja Matka mocą swojego orędownictwa wyblagała strumień wielkich łask dla rodzin, który teraz zamierza wylać na ziemię” (17 stycznia 1964).

Ozędzie Pana Jezusa do rodziców

Postaraj się, by za pośrednictwem twojego kierownika duchowego moja prośba dotarła do Ojca Świętego, przez którego pragnę udzielić błogosławieństwa połączonego z wielkimi łaskami. Mojego błogosławieństwa udzielam tym rodzicom, którzy

przyjąwszy moją Boską wolę, współuczestniczą w moim stwórczym dziele. To błogosławieństwo jest niepowtarzalne i może

splynać tylko na rodziców. Przy narodzeniu każdego dziecka wyleję na ich rodziny nadzwyczajne łaski" (1 marca 1964).

1) „Córko, te dwa dni, czwartek i piątek, obchodźcie jako dni szczególnej łaski. Udziałem tego, kto w oba te dni wynagradza mojemu Boskiemu Synowi, staną się wielkie łaski. Podczas czuwania wynagradzającego moc szatana zostanie oślepią na tyle, na ile głęboka i żarliwa jest ofiara duszy wynagradzającej dla grzesznika” (29 września 1962).

2) „Jeżeli ktoś spędzi godzinę przed wystawionym Najświętszym Sakramentem lub Najświętszy Sakrament nawiedzi, to w tym czasie szatan w tej parafii utraci władzę nad duszami – zostanie oślepią” (6–7 listopada 1962).

3) „Jeżeli będziecie w stanie łaski uświęcającej i weźmiecie udział we Mszy Świętej, w której uczestnictwo nie jest dla was obowiązkowe, wyleją się na was tak wielkie łaski Płomienia Miłości mojego Serca, że w tym czasie oślepią szatana, a obfitość moich łask splynie na tych, za których tę Mszę ofiarujecie. Udział w Ofierze Mszy Świętej w najwyższym stopniu oślepią szatana” (22 listopada 1962).

„Rodzina, która w czwartek lub w piątek regularnie odbywa czuwanie wynagradzające, otrzyma szczególną łaskę polegającą na tym, że zmarła osoba z tej rodziny zostanie uwolniona z czyśćca, o ile jeden z członków tej rodziny przez jeden dzień zachowa post ścisły o chlebie i wodzie” (24 września 1963).

Płomień Miłości Maryi a dusze czyśćcowe

„Płomieniem mojej miłości, który pragnę coraz bardziej rozszerzać na was, obejmę również dusze czyśćcowe”.

1) „Rodzina, która w czwartek lub w piątek regularnie odbywa czuwanie wynagradzające, otrzyma szczególną łaskę polegającą na tym, że zmarła osoba z tej rodziny zostanie uwolniona z czyścca, o ile jeden z członków tej rodziny przez jeden dzień zachowa post ścisły o chlebie i wodzie” (24 września 1963).

2) „Ten, kto w poniedziałek zachowa post ścisły o chlebie i wodzie, uwolni z miejsca oczyszczenia jedną duszę kapłańską. Również ten, kto w poniedziałek regularnie ofiaruje swój post ścisły o chlebie i wodzie za dusze kapłańskie w czyścću cierpiące, otrzyma wielką łaskę polegającą na tym, że w ciągu ośmiu dni od dnia swojej śmierci zostanie uwolniony z miejsca oczyszczenia” (10 kwietnia 1962 i 28 września 1962).

Obietnice nowych łask związanych z poniedziałkowym postem – zob. wpis z 15 sierpnia 1980.

4) „Ileokroć, powołując się na Płomień Miłości mojego Serca, trzy razy odmówicie Zdrowaś Maryjo, jedna dusza zostanie uwolniona z czyścca. W miesiącu dusz czyśccowych – listopadzie – jedno Zdrowaś Maryjo wystarczy do uwolnienia dziesięciu dusz, aby i dusze czyśccowe doświadczały działania łask Płomienia Miłości mojego matczynego Serca” (13 października 1962)

DAR ŁASKI MATKI BOŻEJ

1) Daję wam do dyspozycji nowy środek, promień światła. Jest to Płomień Miłości mojego Serca. [...] Jestem Matką łaskawą

i kochającą, która w jedności z wami was

ratuje. [...] Ten pełen łask Płomień, który daje wam moje Niepokalane Serce, powinien wędrować od serca do serca, rozpalając wszystkie serca [...]. Jego blask oślepi szatana. Jest ogniem miłości i zgody, który wyprosiłam u Ojca Przedwiecznego dzięki zasługom świętych Ran mojego Boskiego Syna” (13 kwietnia 1962).

2) „Córko, Płomień mojej miłości tak się rozpałił, że pragnę wam przekazać nie tylko całe jego światło, ale i cały jego żar. [...] Płomienia mojej miłości – tak wielkiego i potężnego – nie mogę już dłużej w sobie powstrzymywać, z wielką siłą tryska on z mojego Serca, by was ogarnąć. Moja rozlewająca się miłość pochłania nienawiść piekła, aby jeszcze więcej dusz zostało ocalonych od wiecznego potępienia. Będę wam pomagać w sposób niemal cudowny, tak że stale będziecie to dostrzegać” (19 października 1962).

3) „Pragnę, by Płomień Miłości mojego Niepokalanego Serca, który dokonuje cudów w głębi ludzkich serc, stał się znany wszędzie, tak jak na całym świecie znane jest moje Imię” (19 października 1962).

4) „Działaniem łaski Płomienia mojej miłości pragnę objąć wszystkie ludy i narody, również te, które nie poznały jeszcze Chrystusa, nie tylko te, które należą do Kościoła katolickiego, lecz i wszystkie dusze na świecie oznaczone znakiem krzyża mojego Boskiego Syna” (16 września 1963).

PŁOMIEŃ MIŁOŚCI

Pojęcie Płomienia Miłości nie jest nowe. Natrafiamy na nie w wielu miejscach Pisma Świętego i odnajdujemy je już w Starym Testamencie.

A) PŁOMIEŃ MIŁOŚCI W PIŚMIE ŚWIĘTYM I TRADYJCJI KOŚCIOŁA

„Bóg jest miłością” – pisze apostoł Jan (1 J 4, 8). Ta Wieczna Miłość objawiła się w sposób najbardziej dostrzegalny dla ludzkich zmysłów, gdy Pan ukazał się Mojżeszowi w płonącym krzewie (Wj 3, 1–7). Jest ona zatem żywym, gorącym płomieniem, który nigdy nie gaśnie.

Ta Wieczna Miłość chce się sobą dzielić ze swoimi stworzeniami. To pragnienie spełniło się, gdy druga Osoba Trójcy Świętej, Jezus Chrystus, przyjął ludzkie ciało w łonie Niepokalanej Dziewicy. Bóg bowiem tak „umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16).

Miłość Boża objawia się w najdoskonalszy sposób w Jezusie Chrystusie. Wylewał On na nas swoją Boską miłość przez całe życie, od chwili narodzin aż po dobrowolnie złożoną za nas na krzyżu ofiarę przebłagalną. Dostrzegali to wszyscy, którzy szczerym sercem szukali Jego bliskości. Jezus pomagał wszystkim uciśnionym i cierpiącym, którzy byli gotowi Mu uwierzyć i zaufać. Dlatego cały lud słuchał Go z zapartym tchem. Jego przebacząca miłość przyciągała grzeszników, których czynił swoimi apostołami i następcami. Gdy było to konieczne, karmił ich słowami rozpalającymi serca: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” (Łk 24, 32) – pytali się nawzajem uczniowie w Emaus, trafnie odczytując sposób działania Pana.

Cały program miłości Jezusa streszcza się w słowach: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął” (Łk 12, 49). Bóg i dziś udziela człowiekowi swojej miłości. Kiedy król Salomon poświęcił świątynię, spadł ogień z nieba, a „chwała Pańska napełniła dom Pański” (2 Krn 7, 1–2). Bóg wybrał i uświęcił ten dom – ogień z nieba miał w nim płonąć na chwałę Bożą jako ogień ofiarny. Dziś we chrzcie Duch Święty, niejako przywołując ten obraz, zapala iskierkę Bożej miłości w świątyni ludzkiej duszy i uświęca ją, aby już nieustannie płonął w niej ogień miłości ku chwale Boga: „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3, 16).

To samoudzielenie się Boga nas uświęca, dlatego też nazywamy je łaską uświęcającą. Uzdalnia nas również do udziału w życiu wiecznym Boga zwanym też życiem łaski. Bóg stawia nam poprzeczkę bardzo wysoko, wzywając: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19, 2).

Choć we chrzcie otrzymaliśmy Boże życie, nasza ludzka natura się nie zmieniła i nie pozbyliśmy się złych skłonności. Drzemią one w nas i wciąż są nam bliższe niż dobro. Iskierka Bożej miłości żyje w nas jednak i zaczyna działać. Ma ona stopniowo wypłeniać całe zło, aby coraz bardziej ukazywało się w nas to, co dobre i święte. Dlatego ta iskierka musi się w nas powiększać, musi się stać dużą iskrą. I nie tylko to! Bóg pragnie, by dzięki naszej współpracy iskra Jego miłości stała się ogniem, płonącym ogniem pochłaniającym, niszczącym w nas wszystko, co złe i niedoskonałe. W ten sposób Bóg chce nas oczyścić i uświęcić. Jeżeli dusza nie będzie czynić przeszkód łasce, lecz będzie jej uległa, to już tu na ziemi może osiągnąć pełnię doskonałości: wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem. Będzie to nagroda za jej wierność, za stałość w miłości. Bóg uczyni w niej sobie mieszkanie (por. J 14, 23), a ona, wypełniona żarliwą miłością do Boga, sama stanie się żywym płomieniem miłości zapalającym inne dusze i świecącym im w ciemności grzechu.

Pierwszym, który intensywnie zgłębiał poszczególne fazy tej przemiany duszy, był św. Jan od Krzyża (1542–1591). O nim, doktorze Kościoła i mistycznym teologu wielkiego formatu, Urząd Nauczycielski Kościoła stwierdza, że „napełniony świętym Duchem Boga, napisał księgi niebiańskiej mądrości” (por. Droga na Górę Karmel, I, 20). W swoim dziele Żywy płomień miłości (księga druga) mistyk w niezrównany sposób opisuje miłość Boga zstępującą na każdą duszę. Wewnętrznie przeniknięty opisywanymi prawdami po mistrzowsku opisuje oczyszczające i uświęcające działanie płomienia miłości w różnych fazach życia duchowego duszy, przygotowującego ją na zjednoczenie z Bogiem. Patrząc z perspektywy Boga, jest to działanie zbawcze, dla duszy oznacza ono jednak bolesny proces oczyszczenia i uszlachetnienia. Następnie święty mistyk ukazuje, jak Boża iskra, przenosząc nas na coraz wyższe stopnie miłości, rośnie w nas, aż w końcu rozpala się w duszy jasnym płomieniem. Symbol i wyraz Bożej miłości

Istotę człowieka, ośrodek jego osobowości, od dawien dawna nazywamy sercem. Oczywiście mamy na myśli serce w znaczeniu przenośnym – serce etyczne – używając tego pojęcia zamiennie z pojęciem duszy. Mówimy przecież, że kochamy kogoś „całym sercem i duszą”. Serce jest zatem ośrodkiem miłości.

Bóg jest miłością w swojej istocie. Ta Wieczna Miłość uwidoczniła się w Sercu Jezusa. On w najwznioślejszy sposób zaświadcza nam o miłości Trójjedynego Boga.

Bóg jest miłością w swoim działaniu. Tęsknotę i żar tej udzielającej się miłości symbolizuje płomień, którym płonie Serce Jezusa. Jest on jednak nie tylko znakiem, lecz także wyrazem wypełniającej Serce Jezusa nieskończonej miłości Trójjedynego Boga, miłości tak wielkiej i tak silnej, że w swojej dynamice wylewa się z Niego, bo nie potrafi się zamknąć w sobie. Nie sposób zatem myśleć o tym jasnym płomieniu w oderwaniu od Serca Pana.

Płomień Miłości jest dla Bożego Serca środkiem realizacji jego planów, jest jakby jego organem wykonawczym, łącznikiem między Bogiem a duszą człowieka. Miłość wylewa się z Bożego Serca, by leczyć rany naszej duszy, umacniać nas w miłości i upodabniać nasze serca do Jego Serca.

Czym jest Płomień Miłości

Jeżeli Serce Jezusa nazywamy źródłem, to Płomień Miłości jest strumieniem, który płynie do nas z tego źródła.

Jeżeli Serce Jezusa postrzegamy jako mieszkanie Trójjedynego Boga, to Płomieniem Miłości rozpalonym w Sercu Niepokalanej Dziewicy przez Ducha Świętego jest sama wcielona Miłość, narodzony z Ojca Syn Boży – JEZUS CHRYSZTUS.

Święty Augustyn, biskup i doktor Kościoła (354–430), przedstawiany niekiedy w sztuce sakralnej z płonącym sercem w dłoni, tak się modlił: „Niech się rozpali we wnętrzu moim żywy węgiel Twojej miłości. Niech się wzmaga i rozpali ogniem potężnym. Niechaj się pali nieustannie na ołtarzu serca mego. Niech żarzy się we wnętrzościach moich i niech płonie w głębi mojej duszy. Obym w dniu mojej śmierci stanął doskonały przed Obliczem Twoim Amen.

1. Na grupie nie propagujemy i nie udostępniamy treści związanych z orędziami prywatnymi i prorokami min. : Kościół Boga żywego, Maria Bożego Miłosierdzia, Cyprian Polak, Orędzie do Anny itd.
2. Na grupie zgłaszamy swoją chęć wzięcia udziału w dziele Odkupienia i szerzenia Płomienia Miłości
3. Zgłaszane godziny mogą się dublować i mogą z innymi powtarzać. Każdy indywidualnie patrzy pod kątem swojej dostępności i możliwości np. rodzinnych.
4. Osoby które się zgłoszą powinny zadeklarować się w obrębie 7 dni jaki tydzień i godzinę np. czuwania , postu, adoracji wybierają.
5. Celem grupy jest zwiększenie mocy Płomienia Miłości oraz zadośćuczynienia Niebu za grzechy.
6. Wszelkie niejasności, pytania prosimy zgłaszać do administratorów którzy niezwłocznie odpowiedzą.

KULT NIEPOKALANEGO SERCA MARYI W CZASACH OSTATECZNYCH

1) Już święty biskup Amadeusz wskazuje na rolę Maryi w czasach ostatecznych. Ten trubadur Najświętszej Dziewicy spogląda na Nią ze świętym podziwem właściwym człowiekowi średniowiecza. Kontemplując płonący w Jej Sercu ogień Bożej miłości, sięga w zachwycie po cudowne porównanie: „Płonęłaś jak gorejący krzew, który niegdyś ujrzał Mojżesz, płonęłaś, ale się nie spalałaś”, a następnie przyrównuje miłość płynącą z Serca Matki Bożej do rwącego ognistego strumienia, który "wpędza piekło W przerażenie" W prorockim widzeniu św. Amadeusz mówi dalej: „Dla Jej niezrównanej miłości Boga przypadnie Jej szatanem, szczególna rola w walce a nawet udział w sądzie ostatecznym”¹

2) Niedługo przed narodzinami kultu Serca Jezusowego, który wkrótce zaczął się niepowstrzymanie szerzyć po całym świecie, pewna wybrana przez Pana dusza w Coutances otrzymała - już wtedy misję pokuty i zadośćuczynienia dla nawrócenia ludzi żyjących w czasach ostatecznych. Ta dusza wynagradzająca nazywała się Maria des Vallées (1590-1658), a jej kierownikiem duchowym był św. Jan Eudes, którego dzieła Maria pod każdym względem wspierała. I jej Matka Boża powiedziała: „Serce Jezusa jest moim Sercem, a kto oddaje im cześć, otrzyma wiele łask”¹⁵.

Czy rozumiemy, co oznacza zrównanie Serc Jezusa i Maryi oraz ich powiązanie z czasami ostatecznymi? Prawda ta mówi nam, że na końcu czasów Pan zamierza w swoim imieniu posłać na ratunek ludziom Najświętszą Matkę. Będzie Ona dla nas posłanniczką miłosiernej miłości Boga.

Jej Niepokalane Serce, które poprzez płonąca w nim Bożą miłość całkowicie zjednoczyło się w doskonałej harmonii z Sercem Jej Boskiego Syna, stanie się dla nas ucieczką.

3) Jak zauważył biskup Ratyzbony, Rudolf Graber, „w św. Ludwiku Marii Grignionie de Montfort (ur. 1673 – zm. 1716, rok objawienia się Najświętszego Serca Jezusa) Matka Boża znalazła herolda, który w profetyczny sposób zapowiada przyście Jej królestwa”¹⁶. Te słowa potwierdza sam święty: „[Syn Boży] uczynił Ją skarbnicą wszystkiego, co Ojciec dał Mu w posiadanie. Przez Nią daje członkom swego Ciała udział we własnych zasługach i cnotach i zlewa na nich swoje łaski”¹⁷.

4) Kierując się swoją macierzyńską misją i korzystając z otrzymanego od Syna przywileju, poprzez ukazanie się 27 listopada

1830 roku w Paryżu i obdarowanie nas Cudownym Medalikiem na znak swojej matczynej miłości Najświętsza Dziewica zapoczątkowała w dziejach zbawienia epokę maryjną. Program tej epoki zawiera się w wizerunku umieszczonym na medaliku: Ta, która została poczęta bez grzechu i której nie mógł zranić szatan, depcze wężowi głowę, aby wypełniła się zapowiedź dana przez Boga w raju (por. Rdz 3, 15).

5) Tak przebiega coraz bardziej nasilająca się na naszych oczach walka między Bogiem a szatanem. Zadanie prowadzenia tego duchowego boju Bóg powierzył Najświętszej Maryi Pannie, która już w 1917 roku w Fatimie zapowiedziała, że w Niej zwycięży: „Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje!”. Troje pastuszków, którym Maryja objawiła się 13 lipca 1917 roku, pokazując swoje otoczone cierniami Serce z buchającym Płomieniem Miłości, nie mogło jeszcze wiedzieć, że ten Płomień stanie się środkiem, który przyczyni się do ostatecznego zwycięstwa w walce z szatanem. Znaczenie tego symbolu pozostało nieznane. To nasze pokolenie otrzymało łaskę poznania tajemnicy Płomienia Miłości za sprawą nowego objawienia, którego treść publikujemy w tej książce.